



**PROJEKT „MOBILNA KADRA WOJEWÓDZKIEJ I MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ IM. CYPRIANA NORWIDA W ZIELONEJ GÓRZE”** w ramach programu **Erasmus+**, sektor Edukacja dorosłych (KA122-ADU), dofinansowanego ze środków Unii Europejskiej

Wyjazd na Maltę w ramach programu Erasmus+ okazał się dla mnie - bibliotekarza czymś znacznie więcej niż tylko dwutygodniowym kursem języka angielskiego. Był to czas intensywnej nauki, ale też odkrywania kultury, historii i codzienności wyspiarskiego kraju, który – choć niewielki – potrafi zaskoczyć różnorodnością. Dziś, z perspektywy kilku tygodni, wspominam ten wyjazd jako doświadczenie, które poszerzyło moje kompetencje.

Malta, choć wyjątkowo w tym roku zimna w marcu, przywitała mnie kolorowymi kwiatami, zielonością drzew i krzewów, słońcem, ale i zimnym wiatrem. Już pierwszego dnia uderzyła mnie charakterystyczna architektura: piaskowe budynki, wąskie uliczki, kolorowe balkony

i wszechobecne ślady historii, które zdawały się mówić, że każda epoka zostawiła tu coś po sobie. Już w pierwszym dniu, w drodze do szkoły mijałam palmy, zatoki i małe sklepiki, które później, wieczorem tętniły życiem. Dla mnie była to pierwsza wizyta na wyspie, dlatego początkowe dni upłynęły na zachwycie i oswojaniu się z nową przestrzenią.

### **Intensywny kurs języka angielskiego – nauka w praktyce**

Głównym celem wyjazdu była nauka języka angielskiego. Zajęcia odbywały się codziennie, w międzynarodowych grupach, co od razu zmuszało do komunikowania się wyłącznie po angielsku. Początkowo było to wyzwanie, ale szybko okazało się, że taka forma nauki jest niezwykle skuteczna. Lektorzy stawiali na praktykę: dyskusje na różne tematy (nie zawsze łatwe), ćwiczenia w parach, quizy i ciekawe zadania.

Dzięki temu język przestał być barierą, a stał się narzędziem – żywym, dynamicznym i potrzebnym. Każdy dzień przynosił nowe słowa, zwroty i sytuacje, które wzmacniały moją pewność siebie. Dla mnie szczególnie cenne były zajęcia uczeń-nauczyciel (1 na 1). Bezpośredni kontakt pozwala ośmielić się podczas prowadzenia



## Dofinansowane przez Unię Europejską

rozmów. Wiedziałam, że bezpośredni dialog z osobą anglojęzyczną bardzo pomoże mi w otworzeniu się na drugiego człowieka i komunikację w tym języku.

### **Bibliotekarskie inspiracje**

Choć program skupiał się na nauce języka, nie zabrakło okazji do poznania maltańskiej kultury. Odwiedziliśmy Bibliotekę Narodową Malty w Valletcie. Zaskoczyła nas neoklasycystyczna fasada oraz wewnątrz czytelnia z gablotami z ciekawymi zbiorami. Biblioteka ta posiada cenne zasoby m.in.: archiwa joannitów, bullę papieża Paschalisa II z 1133 roku.

### **Malta po godzinach – odkrywanie wyspy**

Po zajęciach starałam się jak najlepiej wykorzystać czas, by poznać Maltę od środka. Zwiedziłam wraz z grupą Vallettę – stolicę wpisaną na listę UNESCO, pełną monumentalnych budowli i wąskich uliczek, które prowadziły nas raz w górę, raz w dół. Spacer po mieście był jak podróż w czasie: od rycerzy zakonu joannitów po współczesne kawiarnie i galerie sztuki.

Niezapomnianym przeżyciem była również wizyta w Mdina – „Cichym Mieście”, gdzie kamienne mury i wąskie uliczki tworzyły atmosferę tajemnicy. W Marsaxlokk – kolorowe łodzie luzzu i targ rybny, który przyciągał zarówno turystów, jak i mieszkańców. Na wyspie Gozo zachwyciło mnie spokojniejsze tempo życia, piękne widoki na klify pozostaną w pamięci na długo. Również zwiedzanie megalitycznej świątyni Ggantija przeniosło mnie myślami do czasów dawnych, starszych niż piramidy w Egipcie.

W trakcie pobytu – 17 marca – miałam okazję zobaczyć, jak Maltańczycy świętują dzień św. Patryka. Nie jest to święto państwowe, ale corocznie przyciąga mieszkańców i turystów, aby cieszyć się luźną atmosferą, towarzystwem i muzyką. Od popołudnia do późnych godzin nocnych organizowane są parady oraz uliczne zgromadzenia.

### **Refleksje po powrocie**

Dziś, kiedy wróciłam już do codziennych obowiązków, coraz wyraźniej widzę, jak wiele dał mi ten wyjazd. Po pierwsze - rozwój językowy. Dwutygodniowa intensywna nauka w środowisku anglojęzycznym przyniosła efekty, które trudno osiągnąć w tradycyjnych warunkach.



## Dofinansowane przez Unię Europejską

Po drugie – doświadczenie współpracy i integracji. Wyjazd pozwolił lepiej się poznać i zbudować zespół, który działa sprawniej. I wreszcie – osobiste wspomnienia: o morzu we wszystkich odcieniach koloru niebieskiego i zielonego, o rozmowach, o poczuciu, że zrobiłam coś ważnego dla siebie i dla biblioteki.

### **Podsumowanie**

Wyjazd na Maltę w ramach Erasmus+ był dla mnie nie tylko wyjazdem na naukę kursu języka angielskiego, ale przede wszystkim przygodą edukacyjną i kulturową. Wróciłam bogatsza o wiedzę, doświadczenia i wspomnienia, które zostaną ze mną na długo. To dowód na to, że inwestowanie w rozwój bibliotekarzy ma realny wpływ na jakość pracy całej instytucji – a także na osobisty rozwój każdego.

Izabela Żyła

Dział Gromadzenia i Opracowania Zbiorów

*Sfinansowane ze środków UE. Wyrażone poglądy i opinie są jedynie opiniami autora lub autorów i niekoniecznie odzwierciedlają poglądy i opinie Unii Europejskiej lub Europejskiej Agencji Wykonawczej ds. Edukacji i Kultury (EACEA). Unia Europejska ani EACEA nie ponoszą za nie odpowiedzialności.*